



# U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archanioła w Skrzyszowie

**BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA**

**26 lipca 2026 \* nr 7 / 238 rok XXI**





# XVI Pielgrzymka Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę

*Wiara silniejsza niż upał...*

Kiedy zbliżał się dzień pielgrzymki – 28 czerwca 2026 roku – nasza radość była coraz większa. Cały rok czekaliśmy, by kolejny raz iść pieszo na Jasną Górę, uklęknąć przed Cudownym Wizerunkiem Matki Bożej i wyszeptać: *"Mateczko dziękuję..., Mateczko proszę..., przepraszam..., kocham"*, gdyż każdy niesie nie tylko plecak, ale przede wszystkim swoją intencję. A szło nas około 120 pielgrzymów – dzieci, młodzież, dorośli i starsi. Szczególnie cieszyła obecność licznej grupy dzieci i młodzieży, co daje nadzieję, że tradycja pielgrzymowania będzie kontynuowana przez kolejne pokolenia. Nasza radość serca mieszała się z szeptem rozumu: – *Nie idź! – Nie dasz rady! – Nie boisz się? – Taki upał! – Gdzie tam idziesz?* Żar nie był tylko w naszych sercach. Tego dnia termometry wskazywały w cieniu prawie 40 °C. Rozsądek i zawierzenie Bogu były naszą wskazówką w podjęciu decyzji: – *Idę! – Zaufam!* I to była dobra decyzja, mimo ekstremalnych temperatur. Sztab pielgrzymkowy uspokajał, podejmował bardzo rozsądne decyzje i poważnie podchodził do warunków atmosferycznych. Na grupie pielgrzymkowej wrzało od *memów* typu: *"sandały z kostkami lodu", "łóżko w lodówce"*, wentylatory, ale też pojawiały się słowa wsparcia. A my mieliśmy ufność w Panu i tym, którzy martwili się prognozą pogody na najbliższe dni mówiliśmy, że wszystko w rękach Boga. *"Nie martw się o to, co będzie jutro lub jaka będzie przyszłość; o ile polegasz na Mnie w codziennym życiu, z pewnością będę Cię prowadził"* – Jezus. Te słowa brzmiały w naszych uszach.

W niedzielę od 7.00 było pakowanie bagaży; 7.30 – możliwość skorzystania z Sakramentu Pokuty; 8.00 – Msza Święta w intencji pielgrzymów rozpoczynających pielgrzymowanie na Jasną Górę – tu wśród wiernych wyróżniały nas chusty na naszych ramionach. Po mszy i błogosławieństwie księdza Proboszcza wsiedliśmy do autokarów i wyruszyliśmy z pieśnią na ustach *"W drogę z nami wyrusz Panie..."* do miejscowości Ostreżnik. Tu czekała już na nas kawa, kołaczek od państwa Marysi i Jana Klapuch i hektolitry wody. Jak zawsze prowadził nas niestrudzony Wiesiek, Andrzej grał na gitarze, a my – pielgrzymi z różańcem w ręku wyruszyliśmy w kierunku Złotego Potoku. Temperatura była ekstremalna, pot lał się nie tylko z czoła, trudno było złapać oddech – ale my szliśmy aż do celu. Każdy z nas troszczył się nie tylko o siebie, ale o każdego maszerującego obok. Bo pielgrzymka to nie jest spacer – to wspólna droga, to modlitwa, rozmowa, śpiew, pomocna dłoń i otwarte serce na drugiego człowieka, to podzielenie się tykiem wody, przyklejenie plastra na odcisk, to zwykły uśmiech, podanie ręki. Po dotarciu do Złotego Potoku, zakwaterowaniu i chwili oddechu czekała na nas kolacja – mimo niesamowitego upału – była kielbasa z grilla (*co ogarniał Andrzej z Wieśkiem*). Ten dzień nie skończył się posiłkiem. Wieczorem było spotkanie, na którym poznaliśmy się bliżej – był śpiew, modlitwa i *Apel Jasnogórski*. Młodzież i dzieci mimo zmęczenia miały jeszcze pełno energii na tradycyjną grę *"Mafia"*. Noc minęła szybko.

Kolejny dzień – poniedziałek – temperatura zelzała i było już tylko 38 °C. Pobudka o 4.00, śniadanie, pakowanie i w drogę. Celem był Olsztyn. Nikt nie marudził, nikt nie stę-



kał – *dlatego tak wcześnie?* Wszyscy zwarcili i gotowi czekali do wymarszu, bo zdawaliśmy sobie sprawę, czym grozi tak wysoka temperatura. Docho-  
dziły nas słuchy, że niektóre pielgrzymki zrezygnowały. Ale my z Jezusem i Maryją w sercu kroczyliśmy dalej. Ktoś niósł tubę, ktoś prowadził różaniec czy *Koronkę do Bożego Miłosierdzia*; Andrzej i ksiądz Mateusz prowadzili śpiew, a my... my po prostu szliśmy, bo *"wszystko się zmienia, wiek, siły, kroki... On pozostaje... i zawsze trzyma za rękę..."* I właśnie to Jego siła prowadziła nas *Szlakiem Orlich Gniazd*. Z nieba lał się żar, z nas pot, ale ten dzień uczył nas, by doceniać chwilę, a każda chwila uczyła nas, by doceniać życie.

Trudny dzień – upał i zmęczenie, otarte stopy dawały się we znaki. Łyk kawy na trasie, pyszna babka od pana Lucka i Marioli Musioł, no i woda... pomagały nam sprostać trudom dnia. Po dotarciu na miejsce – Msza Święta – każdy już był spragniony łask płynących z Eucharystii. Nikt nie narzekał, że nie wziął prysznicza, że nie ma łóżka – tylko materac na szkolnym korytarzu. Chwila oddechu, posiłek i mimo skwaru spotkanie na boisku – a tam wspólny śpiew, modlitwa uwielbienia i dziękczynna oraz zabawy dla najmłodszych i tych trochę starszych. Bo nie ma opcji, żeby nie było *"małej Miczitanki"* czy *"biegnącej lamy"* – wtedy nikt nie pamięta o piekących stopach czy spalonej skórze na twarzy. Po *Apelu Jasnogórskim* ci trochę starsi udali się na odpoczynek, a młodszy grali w piłkę i tańczyli – im to energii nie brakowało. Wieczorem do pielgrzymów dołączył ksiądz proboszcz Witold, który serdecznie przywitał uczestników i dodał im otuchy przed ostatnim etapem. Przywiózł także cukierki dla krzepy.

Noc w Olsztynie była trudna, gdyż nadeszła burza, grzmoty, wiatr i ulewa, a strażackie syreny nie pozwalały spać. Było parno i duszno, ale nikt po nieprzespanej nocy nie zrezygnował z dalszej drogi. O 5.00 wyruszyliśmy w kierunku Częstochowy. Prowadziła nas modlitwa różańcowa, bo różaniec to jak *telefon 112* – najlepsza pomoc w sytuacjach trudnych. Droga prowadziła lasem, polami, a my podziwialiśmy otaczającą nas przyrodę i piękne krajobrazy wędrując malowniczym szlakiem. Ostatni przystanek to oczywiście słynna już kromka chleba ze smalcem i kiszony ogórek. Ale nasze oczy patrzyły już dalej, w kierunku Jasnej Góry, a usta śpiewały *"Krok, krok, za krokiem krok; tchu brak, bo długi szlak; lecz tam, u kresu dróg, czeka nas Matka, czeka nas Bóg"*.

Idąc *Aleją NMP* byliśmy zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi, czego wyrazem był nie tylko śpiew, ale i uniesione w górę ręce trzymające chusty pielgrzymkowe. U stóp Maryi wszyscy uklękliśmy na kolana, a pot mieszał się ze łzami szczęścia. Wtedy każdy w chwili ciszy kierował swoje podziękowania najlepszej z Matek. I wtedy czuliśmy, że jesteśmy u Mamy. Powitali nas Ojcowie Paulini dziękując za trud pielgrzymowania, a nam nie wydawało się, że zrobiliśmy coś wielkiego. A jednak – dotarliśmy spokojnie do celu. Pierwsze kroki skierowaliśmy do *Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej*, by pokłonić się Jasnogórskiej Pani i powierzyć Jej wszystkie intencje. Następnie udaliśmy się na zakwaterowanie do sióstr zakonnych. W Sanktuarium panowała spokojna atmosfera, dzięki czemu każdy mógł znaleźć czas na osobistą modlitwę. Wieczorem wszyscy



uczestniczyliśmy w *Apelu Jasnogórskim*. A młodzi do późna jeszcze śpiewali przed noclegiem.

Kolejny dzień rozpoczął się udziałem w *Godzinkach*. Następnie w *Kaplicy św. Józefa* odbyło się spotkanie pielgrzymów, podczas którego wręczono podziękowania osobom szczególnie zaangażowanym w organizację pielgrzymki. Tu należało podziękować księdzu proboszczowi Witoldowi, że mimo wszystko nie odwołał naszej pielgrzymki oraz księdzu Mateuszowi, że sprostał trudom przewodnika duchowego. Szczególne wyrazy wdzięczności skierowaliśmy do pani Ewy, której zaangażowanie, poświęcony czas i troska o każdy szczegół sprawiły, że pielgrzymka przebiegała sprawnie i w serdecznej atmosferze. Podziękowania również dla pana doktora Eugeniusza Brzemia, który czuwał nad zdrowiem uczestników, a jednocześnie był najstarszym pielgrzymem. Słowa uznania skierowaliśmy też do wszystkich osób odpowiedzialnych za organizację ruchu i zabezpieczenie trasy – ich czujność, odpowiedzialność i troska o bezpieczeństwo uczestników pozwoliły nam spokojnie i bezpiecznie dotrzeć do celu. Szczególne ukłony padły w stronę niezastąpionego Wieśka – naszego przewodnika. Wyrazy wdzięczności skierowaliśmy również do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób wspierali pielgrzymkę.

Ze względu na bardzo wysokie temperatury tradycyjna *Droga Krzyżowa* została odprawiona w *Kaplicy św. Józefa*. O godzinie 11.00 została odprawiona Msza Święta w intencji pielgrzymów i parafian. Do Częstochowy przybył również autokar z parafianami ze Skrzyszowa, którzy nie mogli uczestniczyć w pieszej wędrówce, ale chcieli wspólnie modlić się na Jasnej Górze.

O godzinie 15.00 pielgrzymi wyruszyli w drogę powrotną do Skrzyszowa. Na miejscu powitała ich ulewa, a jednak przed rozejściem się do domów wszyscy zgromadzili się jeszcze w kościele na wspólnej modlitwie, gdzie ksiądz Proboszcz pobłogosławił i poświęcił dewocjonalia zakupione na Jasnej Górze. No i bagaże odbieraliśmy w garażu na probostwie, bo lało jak z cebra.

Tegoroczna pielgrzymka była wyjątkowa pod wieloma względami. Mimo upałów, zmęczenia i trudnych warunków pogodowych wszyscy szczęśliwie dotarli do celu i wrócili do domów umocnieni duchowo. Rekordowa liczba uczestników, liczna obecność dzieci oraz atmosfera wzajemnej życzliwości sprawiły, że ta pielgrzymka na długo pozostanie w pamięci wszystkich jej uczestników. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu, życzliwości i wzajemnej pomocy, tegoroczna pielgrzymka pozostanie w naszych sercach jako wyjątkowy czas modlitwy, wspólnoty i umocnienia wiary. Z nadzieją i radością już dziś czekamy na kolejne wspólne pielgrzymowanie.

Wiesia i Ewa

W tegorocznej, trwającej w dniach od 28 czerwca do 1 lipca *XVI Pieszej Pielgrzymce Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę* wzięła udział rekordowa ilość osób – bo prawie 120. Cieszy fakt, że uczestnikami była też młodzież i dzieci. Pielgrzymka trafiła w czasie ekstremalnie wysokich temperatur przekraczających 37 °C, zaś wyjście z autobusów w dniu powrotu przypadło w czasie ogromnej ulewy. W odprawionej zaś w *Kaplicy Cudownego Obrazu* w intencji pielgrzymów i wszystkich naszych parafian Mszy Świętej,



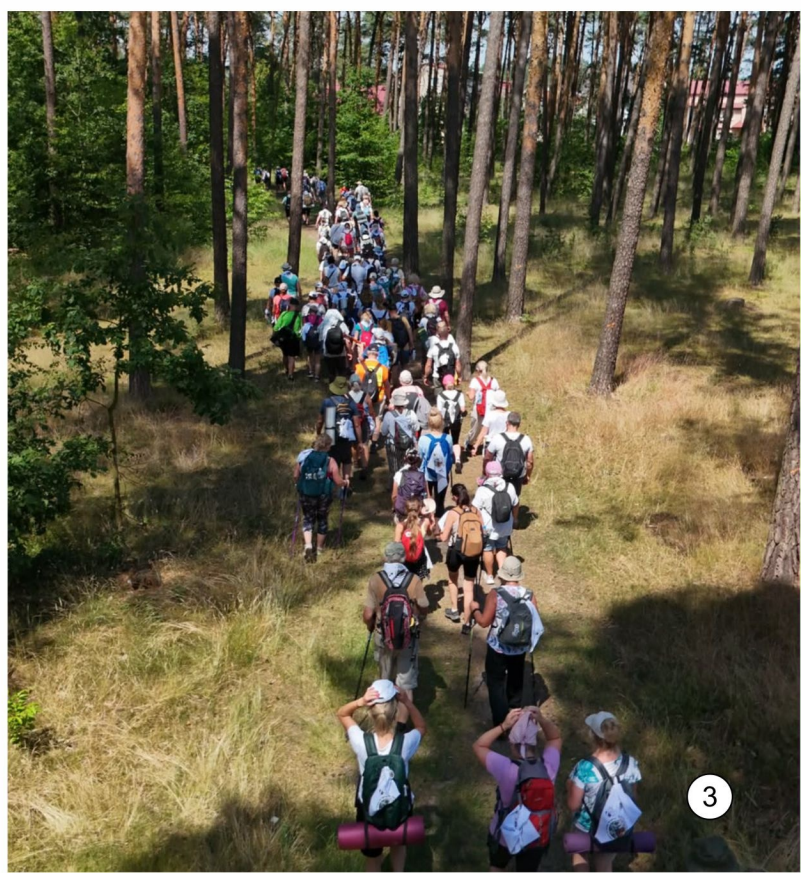
w której udział wzięli nie tylko pielgrzymujący pieszo, ale również wszyscy chętni nasi parafianie, którzy na Jasną Górę przybyli autokarem – a było to prawie 50 osób oraz znaczna ilość pielgrzymów, którzy dojechali własnymi środkami transportu – w sumie pod hasłem *Parafia Skrzyszów* uczestniczyło prawie 200 osób!

Dlatego też na pierwszym miejscu wielka wdzięczność Matce Bożej i samemu Bogu za przeżyty piękny czas. Wielka wdzięczność również dla wszystkich zaangażowanych w organizację i przebieg tegorocznej pielgrzymki. Tych zaangażowanych jest bardzo wielu. Serdeczne Bóg zapłać pani Ewie Nolewajka za organizację całości pielgrzymki – począwszy od zapisów, przez załatwianie noclegów oraz całonocny serwis na trasie, w którym pomagała pani Danka Kopiec. Wdzięczność dla ks. Mateusza Drobny za całą duchową posługę. Bóg zapłać panu Andrzejowi Pałka za gitarę i śpiew, panu Wieškowi Smolorz za prowadzenie wraz z ekipą zabezpieczającą trasę, panu Andrzejowi Mroczek za transport bagaży. Bóg zapłać wszystkim niosącym nagłośnienie i krzyż. Nie pomijając nikogo – od najmłodszego do najstarszego – Bóg zapłać!

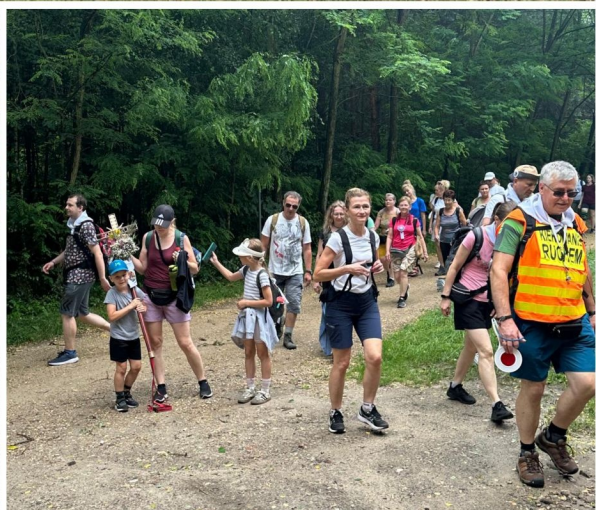
ks. W. T.

Serdeczne podziękowania dla księdza Mateusza, który jest jednym z filarów naszej pielgrzymki. Wielu z nas przed wyruszeniem w drogę ma obawy czy sprostą, czy nie będzie za trudno, czy warto znów wystawiać się na to zmęczenie i niewygodę. Nasza pielgrzymka zaczyna się od podjęcia decyzji i powiedzenia "tak". Dziękujemy za to "tak" księdza Mateusza, który mógłby spędzić swój urlop inaczej, a spędza go z nami. Dziękujemy za jego obecność, za przewodniczenie Mszom Świętym, podczas których możemy wspólnie wielbić Pana Boga, dziękujemy za mądre słowo i udzielone sakramenty. Dziękujemy za cierpliwość i czas poświęcony młodzieży, która bardzo potrzebuje ojcowskich i przyjacielskich relacji. Jako rodzice jesteśmy wdzięczni za tę postawę otwartości. Księżu Mateuszu, dobrze, że jesteś.

pielgrzymujący rodzice



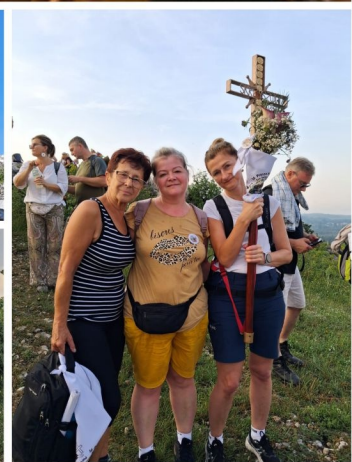
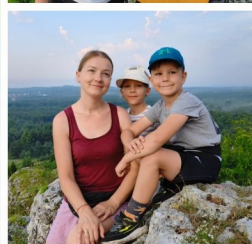
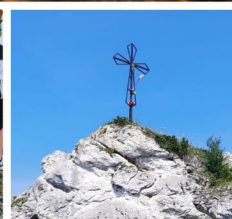








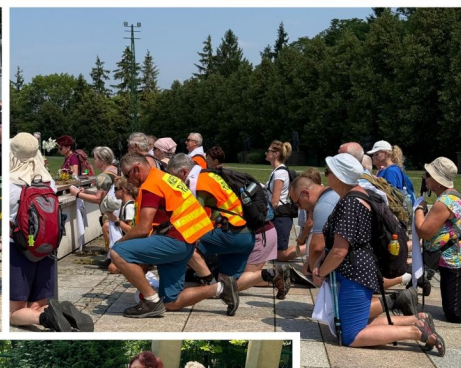
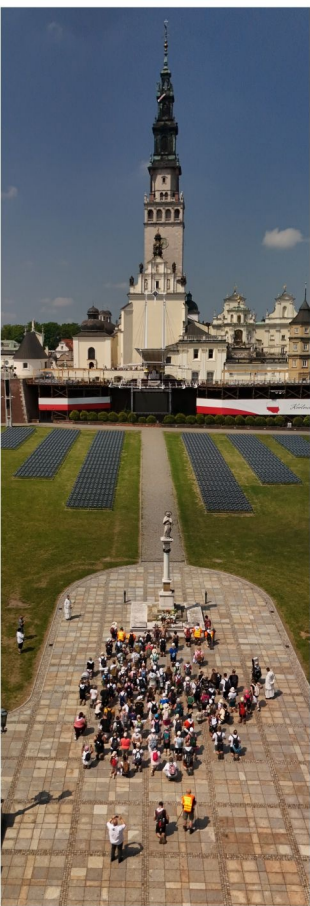
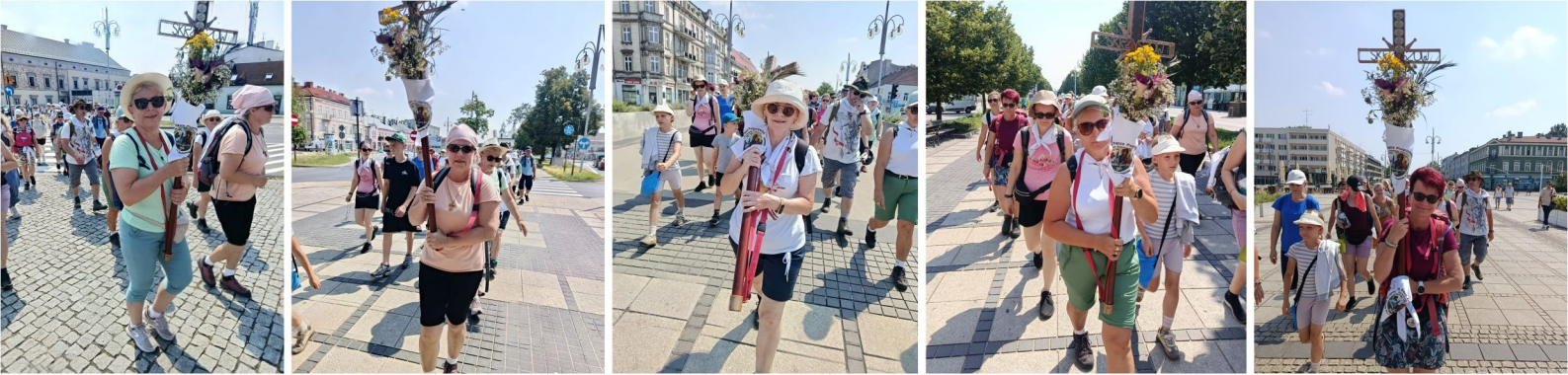




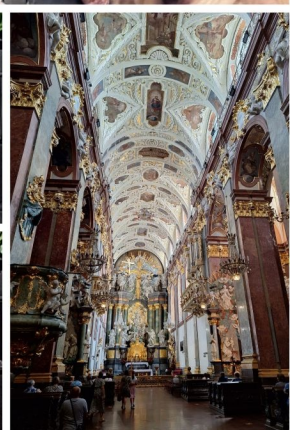












W imieniu Antoniny oraz własnym serdecznie dziękujemy za możliwość udziału w pielgrzymce. Jesteśmy bardzo wdzięczne za ten wspólnie przeżyty czas. W ramach podziękowania polecamy, aby w wolnej chwili wsłuchać się w słowa piosenki: "Jezu, Ty się tym zajmij" – mamy nadzieję, że będą pięknym dopełnieniem pielgrzymkowych wspomnień (zwłaszcza tych, kiedy dopadło Was zmęczenie i zwałupienie!)

*uczestniczki pielgrzymki*

Dziękujemy za wszystko i do zobaczenia za rok!

*pielgrzymi*

Dziękuję, że mogłem uczestniczyć w pielgrzymce. Do zobaczenia za rok. Wszystkim uczestnikom życzę błogosławieństwa Bożego.

*pielgrzym*

Pielgrzymkowy czas dobiegł końca. Dziękuję, że mogłam znowu z Wami być. Do zobaczenia.

*uczestniczka*

Chciałam z całego serca podziękować Wam wszystkim, że mogłam przeżyć te piękne chwile razem z Wami... Kiedy moja mama mówiła mi, że jest pięknie – nie wierzyłam jej – a teraz razem z moją córką jesteśmy szczęśliwe, że mogłyśmy tam być i przeżyć coś niesamowitego, coś czego nie można opisać słowami. To chyba trzy dni mojego urlopu, w których tak naprawdę odpoczęłam... Dziękujemy raz jeszcze przede

wszystkim mojej mamie (bo to ona nas zgłosiła) i wszystkim pozostałym uczestnikom tej wspólnie przeżytej pielgrzymki.

*mama i córka*

Z całego serca dziękujemy i do zobaczenia za rok.

*Ola i Mariusz*





## Zakończenie roku szkolnego i katechetycznego

25 czerwca br. w czwartek, odprawiona została Msza Święta szkolna na zakończenie roku szkolnego i katechetycznego 2025/2026. Tą Mszą Świętą podziękowaliśmy Bogu za cały rozwój duchowy, fizyczny i intelektualny dzieci i młodzieży. Prosilimy też Opatrzność Bożą o dobre przeżycie czasu wakacyjnego.

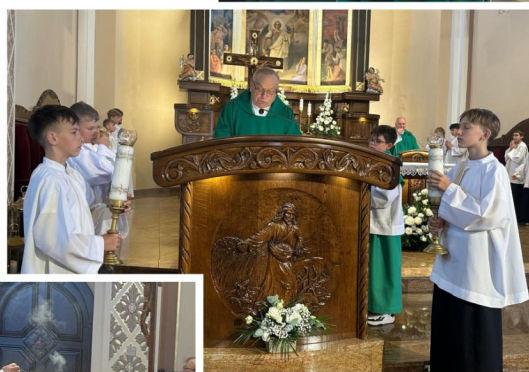
Dzień wcześniej, bo w środę 24 czerwca br. o godz. 15.30 Mszą Świętą zakończyła rok szkolny i katechetyczny, a zarazem swoją ośmioletnią edukację w szkole podstawowej młodzież klas ósmych. W tym szczególnym dla nich dniu dziękowali obecnym z nimi podczas tej mszy katechetom, wychowawcom, nauczycielom, rodzicom i kapłanom za cały trud włożony w ich wychowanie i kształcenie w szkole podstawowej. Dziękowali za zdobytą wiedzę i rozwój duchowy przez przyjęcie *Sakramentu Bierzmowania*, prosząc o dobry wybór dalszej życiowej drogi.

Wdzięczność wyrażana Bogu, a także ludziom, nauczycielom i katechetom jest bardzo ważną cechą człowieka.

W czasie tej Mszy Świętej podziękowanie zostało skierowane także do Dominiki, Jarosława i Marty Kosider za trzyletnie poprowadzenie naszej parafialnej *scholki dziecięcej*. To wielki wysiłek cotygodniowych spotkań, ćwiczeń i prób, by w czwartki podczas Mszy Świętej szkolnej oraz w niedzielę przed Mszą Świętą o godz. 10.30 ubogacać liturgię śpiewem. Dominika i Jarosław odkrywają swoją dalszą drogę w posłudze Kościołowi Chrystusowemu, z czego czerpią moc do dalszego, też osobistego, rozwoju. Jeszcze raz serdecznie Bóg zapłać za posługę w tej grupie parafialnej, jaką jest *scholka dziecięca*! Przy tej okazji wielka wdzięczność dla wszystkich śpiewających w *scholce*. Po wakacjach już zapraszamy na kolejne spotkanie, by móc zaśpiewać na rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

Wszystkim życzymy dobrego czasu wypoczynku, pamiętając jednocześnie, że wakacje to czas wolny od szkoły i nauki, ale nie od Boga i swojej chrześcijańskiej godności.

ks. W. T.





# Festyn dla dzieci i młodzieży

W tym roku odbył się już trzeci *festyn dla dzieci i młodzieży*. 25 czerwca po Mszy Świętej na zakończenie roku szkolnego i katechetycznego wszystkie dzieci z przedszkola i szkoły podstawowej – nie tylko te należące do grup parafialnych – zaproszone były na tereny parafialne, gdzie czekało wiele atrakcji. Przede wszystkim już samo miejsce jest bardzo atrakcyjne, bo jest dużo przestrzeni, terenów zielonych oraz piękny las.

Atrakcji było wiele. Był wóz strażacki, gdzie można było zasiąść w kabinie kierowcy i zapoznać się z wyposażeniem takiego samochodu. Było gorąco, więc wielką atrakcją były kurtyny wodne, gdzie dzieci mocno się schładzały. Uczestnicy *festynu* obficie korzystali z dwóch dmuchanych zjeżdżalni. *Dzieci Maryi*, harcerze i młodzież mieli swoje stanowiska, gdzie były organizowane gry i zabawy, było malowanie twarzy, plectenie warkoczy itd. Był również bogaty serwis gastronomiczny, ciasta do wyboru i koloru, lody, wata cukrowa, napoje zimne i gorące oraz kielbasa z grilla. A wszystko za darmo!

Idea *festynu parafialnego dla dzieci* jest wieloraka. Jest to nagroda za cały rok nauki w szkole; także nagroda dla rodziców dzieci i wszystkich wychowawców za troskę o rozwój duchowy człowieka. Rodzice, księża, katecheci, nauczyciele i wychowawcy – wszyscy musimy działać wspólnie, aby przekazać dzieciom najpiękniejsze wartości – rów-

nież duchowe i religijne, by pomóc im wyrosnąć na dobrych ludzi z głęboką wiarą i wielką miłością do Boga i człowieka.

Całe spotkanie zakończyło się wspólną modlitwą, śpiewem, błogosławieństwem końcowym i *iskierką*. Bóg zapłać wszystkim za obecność – a frekwencja była imponująca!

Bóg zapłać wszystkim zaangażowanym w przygotowanie i poprowadzenie tego *festynu*. Bóg zapłać grupom parafialnym: *scholce*, *Dzieciom Maryi*, ministrantom z ich liderami, *Zespołowi Charytatywnemu*, harcerzom, wszystkim rodzicom piekącym ciasta i pomagającym w przygotowaniu całości, skrzyszowskiej Straży Pożarnej, *Gościńcowi Białego Orła* za podarowane lody – nie pomijając nikogo – wszystkim Bóg zapłać!

ks. W. T.













# Z życia Rodziny bł. Edmunda Bojanowskiego

*Spotkanie wspólnotowe w Panewnikach.*

Co roku 13 czerwca w *Domu Prowincjalnym* w Panewnikach odbywa się przyjęcie nowych członków do *Stowarzyszenia Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego*. W tym roku zaproszono wszystkich chętnych członków wspólnot lokalnych na *"Spotkanie we wspólnocie"* połączone z przyjęciem nowych członków. W tym wydarzeniu z wielką radością wzięliśmy również udział my, Skrzyszowianki. Spotkanie rozpoczęło się Mszą Świętą, którą celebrował ksiądz Leszek Woźnica ze *Zgromadzenia Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri (filipinów)* ze Świętej Góry w Gostyniu. O księdzu Leszku można powiedzieć *"przyjaciel Edmunda"* jako, że o bł. Edmundzie Bojanowskim wie wszystko i jest jego wielkim czcicielem. Po homilii 28 kandydatów odmówiło *Akt Oddania Matce Bożej* i zostali przyjęci do grona członków *Stowarzyszenia Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego*. Eucharystia zakończyła się błogosławieństwem oraz ucałowaniem relikwii założyciela Sióstr Służebniczek – Edmunda Bojanowskiego. Na zaproszenie Matki Prowincjalnej Wioletty udaliśmy się do klasztornej *refektarza* na poczęstunek. Czas mile spędzałyśmy na rozmowach z siostrami, które posługiwały w naszym nieistniejącym już klasztorze – s. M. Terencją, s. M. Augustyną i s. M. Agatą oraz ze znajomymi z innych wspólnot. Atrakcją spotkania były tańce przy akompaniamencie zespołu z Istebnej. Dostarczyłyśmy również s. M. Archangeli odzież dla bezdomnych, którą zebraliśmy w ramach akcji pomocy biednym i potrzebującym. Po zakończeniu odwiedziłyśmy s. M. Joełę, która mieszka w budynku św. Anny panewnickiego klasztoru. Długo będziemy wspominać te miłe chwile.



*Jubileusz 25-lecia założenia Wspólnoty Rodzina bł. Edmunda w Rydułtowach.*

14.06.2026 r. zostaliśmy zaproszeni na świętowanie 25-lecia działalności *Rodziny bł. Edmunda* w Rydułtowach. Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył i homilię wygłosił ks. Leszek Woźnica z Gostynia. Na jubileusz przybyła s. M. Amata główna asystentka naszego *Stowarzyszenia* oraz siostry asystentki prowadzące rydułtowską wspólnotę przez



25 lat. Przybyła również Matka Prowincjalna Wioletta, władze *Stowarzyszenia* – Krzysztof Skibniewski i Andrzej Stanik, delegacja *Rodziny bł. Edmunda* z Rogowa

i Skrzyszowa, a także przedstawiciele władz Rydułtów. Po mszy udaliśmy się do *Oratorium św. Józefa* na agapę. Popłynęły słowa podziękowań i gratulacji oraz życzeń, by to dzieło, które rozpoczęli 25 lat temu zaowocowało i wydało następne plony wśród naszej *Edmundowej rodziny*. Na zakończenie udaliśmy się do kościoła na *nieszpory*.



*Spotkanie w naszej wspólnocie.*

Ostatnie, comiesięczne spotkanie naszej *Wspólnoty Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego* przed wakacjami odbyło się 18.06.2026 r. w salkach *Domu katechetycznego*. Spotkanie rozpoczęliśmy modlitwą. Niedawno s. M. Terencja obchodziła urodziny, więc złożyliśmy jej życzenia i zaśpiewaliśmy *"życzymy, życzymy... i błogosławieństwa"*. Nie mogło się obyć bez tradycyjnego tortu. Mile zaskoczył nas ks. Proboszcz obdarowując pysznym kołoczem, za który składamy serdeczne Bóg zapłać.



Najbliższe dwa miesiące to wakacje, jednak od modlitwy wakacji nie ma. Otaczamy wspólną modlitwą kapłanów, siostry zakonne, chorych i wszystkich, którzy proszą nas o modlitwę za wstawiennictwem bł. Edmunda Bojanowskiego. Prosimy Boga o nowe powołania kapłańskie i zakonne.

Zapraszamy chętnych na spotkania naszej wspólnoty i wstępowania do *Stowarzyszenia Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego*. Najbliższe spotkanie odbędzie się w ostatni wtorek września o godz. 16.00 w salce *Domu katechetycznego*. *Wszystko co czynimy, czynimy dla Boga.*

Wiesława Gaszka





# W telegraficznym skrócie

**W okresie wakacyjnym kancelaria parafialna będzie czynna tylko w poniedziałki w godzinach od 8.00 do 9.00 oraz od 16.00-17.00. W sprawach pogrzebowych zaś o każdej porze.**

\*

Zaleca się rodzicom wysyłającym dzieci na kolonie i obozy letnie, by kierowali do kierownictwa sformułowane na piśmie żądanie, aby ich dzieciom umożliwiono spełnianie praktyk religijnych, a szczególnie udział w niedzielnej Mszy Świętej.

\*

1 lipca 2026 roku w Écône w Szwajcarii, w czasie ceremonii odbywającej się bez papieskiego zlecenia i wbrew woli Ojca Świętego oraz z jawnym naruszeniem prawa kanonicznego, doszło do konsekracji biskupiej czterech prezbiterów *Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X* (zwanych popularnie *lefebrystami*). W związku z tym wydarzeniem zarówno biskupi udzielający konsekracji, jak i ci, którzy ją przyjęli – z uwagi na schizmatyczną naturę podjętego aktu – zaciągnęli przewidzianą prawem karę *ekskomuniki* zarezerwowaną *Stolicy Apostolskiej*. *Ekskomunika* odłącza od Kościoła rzymskiego zarówno biskupów, jak i pozostałych duchownych (tj. prezbiterów i diakonów) należących do *Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X*. Jeżeli zaś chodzi o wiernych świeccich – za ekskomunikowanych należy uważać tych, którzy formalnie przystąpili do ww. *Bractwa*, natomiast poszczególne przypadki będą wymagały indywidualnej oceny na odpowiednim forum.

\*



W niedzielę 19 lipca br. po każdej Mszy Świętej odbyło się poświęcenie samochodów i pojazdów mechanicznych. Miało to związek z przypadającym 25 lipca liturgicznym wspomnieniem św. Krzysztofa – patrona kierowców. Już od wielu lat parafia nasza włącza się w tym dniu w akcję *Grosz za kilometr* organizowaną przez *Miva Polska* – czyli przez *Komisję Episkopatu Polski ds. Misji* wspomagającą misje i misjonarzy. Akcja *Grosz za kilometr* polega na złożeniu daru 1 grosza za każ-

dy szczęśliwie przejechany kilometr w ciągu ostatniego roku. Za złożone dary *Miva* kupuje środki transportu dla misjonarzy – samochody, ambulanse, motocykle, motorówki, konie i rowery.

\*

Piękny dar dla naszej parafii ofiarował pan Roman Kubica. Jest nim wizerunek naszego kościoła wykonany z malutkich perełek. Trzeba wyka-  
zać się wielką cierpliwością i precyzją. Serdeczne Bóg zapłać za to piękne dzieło.

\*

Przez ostatnich 15 niedziel przed każdą Mszą Świętą wsłuchiwaaliśmy się w komentarz *"Zrozumieć Eucharystię"*. Wyjaśniał nam znaczenie poszczególnych części Mszy Świętej, treści znaków, gestów, znaczenie poszczególnych modlitw. Wszyscy, którzy skupili się i wsłuchiwali się w treść tych wyjaśnień, z pewnością dużo skorzystali i lepiej przeżywają każdą mszę. Postaramy się, by te komentarze zostały umieszczone na internetowej stronie parafialnej. Bóg zapłać za to opracowanie!

\*

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, również za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Brzemia Teresa Eugeniusz, Canibol Halina Andrzej, Gawlok Czesława Anna Marzena, Hudek Wiktor, Jochem Aniela, Kaluża Anna Jarosław, Kamińska Irena, Klapuch Izabela Tadeusz, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kłosek Anna, Kopiec Danuta, Kowalski Krystyna Roman, Kożuch Otylia, Kuś Izolda, Ledwoń Walentyna Jan, Maciejewska Rita, Musioł Mariola Łucjan, Olesiński Stefania Tadeusz, Oślizło Józef, Paloc Teresa, Sitek Jadwiga Roman Rafał, Smolorz Alicja Wiesław, Swoboda Zenon, Sylwesiuk Blandyna Tadeusz, Tomala Weronika Damian Martyna, Walter Marzena Grzegorz, Wnuk Danuta.* Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim za wszelkie dobro serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.

## Wakacyjny modlitewnik

### Modlitwa o mądre wykorzystanie urlopu

Boże – Stwórco, który kazałeś nam być na ziemi turystami i pielgrzymami w drodze do Twojego domu spraw, abyśmy w tej naszej wędrówce kierowali się Twoimi przykazaniami, posilali się Twoim chlebem i cieszyli się pięknem otaczającego świata. A to wakacyjne wypoczywanie niech będzie przedsmakiem wiecznego odpoczynku w Tobie. Amen.

### Modlitwa pielgrzyma

Wszchemogący, wieczny Boże, Ty kazałeś Abrahamowi wyjść z jego ziemi i rodzinnego domu, Ty strzegłeś go bezpiecznie na wszystkich drogach jego pielgrzymowania. Otaczaj opieką także i nas, swoje sługi, bądź nam, Panie, w potrzebie pomocą, w drodze towarzyszem i pociechą, w przeciwnościach obrońcą, abyśmy za Twoim przewodnictwem pomyślnie dotarli do celu i szczęśliwie wrócili do naszych domów. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

źródło: adonai.pl



# Święty Jacek - wierny „Pies Pana”

Obok Matki Bożej Piekarskiej oraz świętej Barbary jest głównym patronem archidiecezji katowickiej, a także patronem nadzwyczajnych szafarzy. Jeden z najpopularniejszych polskich świętych i jeden z najbardziej wpływowych ludzi w historii zakonu dominikańskiego. Odegrał też nie małą rolę w historii XIII-wiecznej Europy. Jak na tamte czasy – był chyba wszędzie. Ale nigdzie na dłużej, bo musiał wciąż iść dalej – tam, gdzie Słowo Boże nie było jeszcze znane lub potrzebowało umocnienia. Świętego Jacka nazwać można prekursorem nowej ewangelizacji – chodził i rozniecał ogień wiary, pozostawiając w odwiedzianych miejscach tych, którzy ów płomień podtrzymywali. Wiele z takich "ognisk" płonie do dziś. Jednak nie wszystkie fakty z życia św. Jacka zostały spisane – niektóre znamy jedynie z przekazów ustnych i opowieści.

Św. Jacek Odrowąż urodził się w Kamieniu Śląskim koło Opola w 1183 roku. Pochodził z bogatego i wpływowego rycerskiego rodu Odrowążów, którego członkowie piastowali ważne urzędy. Był krewnym biskupa krakowskiego Iwo Odrowąża, za przyczyną którego do Polski sprowadzeni zostali ojcowie dominikanie. Pod okiem mistrza szkoły krakowskiej – Wincentego Kadłubka uczył się gramatyki, retoryki i etyki w Krakowie. Po nabyciu solidnych podstaw, w latach 1209-1214 kontynuował studia zagranicą – najpierw w Pradze, potem Paryżu (teologia i filozofia), a następnie we Włoszech (prawo na Uniwersytecie Bolońskim). Gdy wrócił do Krakowa, wyświęcono go na kapłana. Wkrótce został też kanonikiem kapituły krakowskiej. Kiedy św. Jacek towarzyszył biskupowi krakowskiemu Wincentemu Kadłubkowi w podróży do Rzymu, w tym samym czasie upapieża przebywał na konsultacjach Dominik Guzman z Hiszpanii, który założył nowy zakon promujący ubogie życie poświęcone ewangelizacji poprzez głoszenie Słowa (*zakon kaznodziejski – Ordo Praedicatorum – Dominikanie*). Była to nowość w ówczesnym Kościele, który potrzebował ożywienia wiary i powrotu do korzeni chrześcijaństwa. Św. Dominik pragnął, aby Polacy również wstąpili w szeregi "psów Pana" (*tak z łaciny w dosłownym tłumaczeniu nazywano Dominikanów – "Domini canes"*). Do tej szaczonej służby zostali wydelegowani św. Jacek oraz bł. Czesław Odrowąż. Ich to jako ostatnich obłóczył osobiście św. Dominik w 1221, po czym dostali zadanie zakładania nowych klasztorów i wyruszyli na ewangelizacyjny podbój północnej Europy. Pieszo szli tzw. *starym szlakiem rzymskim*, który wiódł m. in. przez Bolonię, Padwę, Treviso, Tyrol, Morawy, Ołomuniec (*z Rzymu do Krakowa szło się ponad 3 miesiące*). Kiedy w dzień Wszystkich Świętych dotarli do Krakowa, otrzymali kościół Świętej Trójcy, który stał się pierwszym dominikańskim klasztorem na ziemiach polskich. Jacek ruszył wkrótce w głąb rozbitej Polski, gdzie zakładał kolejne klasztory w Gdańsku, Chełmnie oraz Elblągu, a następnie w Toruniu, Rydze i Królewcu. Zapał św. Jacka, podtrzymywany dzięki nieustannemu orędownictwu Matki Bożej, nie pozwalał mu spocząć. Wyruszył nawet do Prus, na Litwę i Ruś, a ponoć dotarł też do Skandynawii. Jacek chodził od wsi do wsi, od miasta do miasta. Wędrując odmawiał różaniec, powierzając wszystko Matce Bożej, którą bardzo ukochał. Objawiła mu się nawet w wielkiej jasności, w wigilię uroczystości Wniebowzięcia, kiedy to będąc jeszcze w Krakowie gorąco modlił się przed Jej ołtarzem. Miała wtedy powiedzieć: *"Synu Jacku, wesel się, ponieważ*

*twoje modlitwy mile są przed obliczem Syna mego, Zbawiciela, i o cokolwiek prosić będziesz za moim wstawiennictwem, uzyskasz od Niego"*.

Bóg potrzebował Jacka właśnie w tamtym czasie. W XIII wieku Polska nie istniała jako jedno, spójne państwo. Była rozbita na kilkanaście dzielnic, co wzmagało wewnętrzne napięcia; do tego dochodziły konflikty z państwami sąsiednimi. W międzyczasie od wschodu nadciągnęły do Europy wojska tatarskie, czyli Mongołowie. Gdy z Kijowa wygnani zostali wszyscy katolicy, św. Jacek udał się tam, by reaktywować to, co zasiał kilka lat wcześniej. Był rok 1240, kiedy wojska tatarskie dotarły do wschodnich granic Europy. W trakcie ataku na Kijów św. Jacek akurat odprowadzał mszę w jednym z tamtejszych kościołów. Uprzedzony o ataku, należycie zakończył Eucharystię i ewakuując się zabrał w pośpiechu puszkę z konsekrowanymi komunikantami. Legenda mówi, że nagle usłyszał kobiecy głos dochodzący z głębi kościoła: *"Jacku, ratujesz mego Syna, a mnie zostawiasz?"* Głos dobiegał od kamiennej figury Matki Bożej. Jacek bez wahania, choć z przerażeniem zabrał również figurę i umieścił w Krakowie (*jest tam do dnia dzisiejszego w bazylice ojców dominikanów znana jako Matka Boska Jackowa*). Stąd św. Jacek przedstawiany jest głównie z tymi dwoma atrybutami – monstrancją z Najświętszym Sakramentem i figurą Matki Bożej w rękach.

Misjonarski tryb życia i umartwienia dały mu się we znaki dopiero grubo po pięćdziesiątce. Był mocnym oparciem dla krakowskiej wspólnoty zakonnej i niestrudzonego współpracownikiem Krakowian – spowiadał, głosił kazania, opiekował się braćmi. Przy tym wszystkim wolał pozostać w cieniu wydarzeń, wiedział, kiedy należy się wycofać i czynił to bez żalu, w pełnym zaufaniu Bogu, że już On zajmie się resztą. Na dzień przed odejściem do Pana Jacek zostawił współbraciom ustny testament – bardzo prosty i oczywisty – by dbali o to, co zostało mu przekazane przez św. Dominika – o pokorę, wzajemną miłość i życie w dobrowolnym ubóstwie. Zmarł w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 sierpnia 1257 roku około godziny 15.00. Został pochowany w barokowej kaplicy krakowskiego kościoła dominikanów Świętej Trójcy w Krakowie, gdzie jego szczątki spoczywają do dziś. Proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny trwał kilka wieków i został ukończony w roku 1594. Liturgiczne wspomnienie św. Jacka, które w archidiecezji katowickiej ma rangę uroczystości, obchodzimy 17 sierpnia. Figura świętego Jacka jako jedyne polskiego świętego została umieszczona na kolumnadzie Berniniego otaczającej Plac Św. Piotra w Watykanie.

Postać św. Jacka Odrowąża staje się szczególnie ważnym wzorem na obecne czasy, kiedy to współczesna Europa w swojej różnorodności zapomina o tym, co ją ukształtowało, o tym, że to chrześcijaństwo niesie wartości leżące u podstaw naszego społeczeństwa. Jego życie, pełne misyjnego zapału i odwagi w obliczu zagrożenia pokazuje, że wiara nie jest reliktem przeszłości, ale aktywną siłą, która może zmieniać świat.

źródło: [szafarze.archidiecezjakatowicka.pl](http://szafarze.archidiecezjakatowicka.pl),  
[archidiecezja.krakowska.pl](http://archidiecezja.krakowska.pl),  
oprac. C. B.





# Piękno i tajemnica stworzenia

Okres wakacyjno-urlopowy sprzyja letnim wyjazdom. Udajemy się w różne miejsca, kierunki, części kraju, Europy czy świata lub pozostajemy w zacisznych ogrodach naszych domostw. Niewątpliwie powinno sprzyjać to odkrywaniu i poznawaniu otaczającego nas świata – a wraz z nim – coraz głębszym poznawaniu Boga – jego Stwórcy.

Gdziekolwiek jesteśmy – Pan Bóg przemawia do nas poprzez piękno oraz symbolikę stworzonego przez siebie świata, a całe stworzenie wskazuje na nieskończoną wielkość i mądrość swego Stwórcy. Z pewnością ludzie byliby bardziej skłonni do zatrzymania się choć na chwilę, zastanowienia i przemyśleń czy kontemplacji, gdyby zdawali sobie sprawę z symbolicznej wartości wszystkich stworzonych rzeczy. Bo symbol – to nic innego, jak most łączący rzeczy widzialne z tym, co niewidzialne – a więc piękno stworzenia, które widzimy podczas naszych wędrówek z jego niewidzialnym Stwórcą – Bogiem.

Kluczem do zrozumienia prawdy o świecie stworzonym mogą być słowa św. Jana od Krzyża z *"Pieśni duchowej"*: *"Bóg stworzył wszystkie rzeczy z wielką łatwością i szybkością i pozostawił w nich jakiś ślad swej wielkości. Nie tylko bowiem dał im z niczego byt, lecz również ozdobił je niezliczonymi przymiotami i wdziękami, upiększając je z przedziwnym ładem i wzajemną zależnością jednych od drugich. Wszystko to zaś uczynił przez swoją Mądrość, przez którą je stworzył, tj. przez Słowo, swego jedyne Syna. (...) I mówi dusza, iż przeszedł, bo stworzenia są jakby śladem przejścia Bożego, noszącymi na sobie ślady Jego wielkości, potęgi, mądrości i innych Bożych przymiotów"*.

Bo ostatecznie w tym wszystkim chodzi o Niego – o to, by zauważyć Boga, który stworzył kolory, fale wód, bogactwo stworzeń i cudów natury. Bez Niego dla ludzi wierzących to wszystko jest niczym. Trzeba umieć się zachwycić tym, co stworzone, a w tym stworzeniu odkryć Boga, który stał się dla nas człowiekiem. Piękno stworzenia jest cudem, który nas otacza, znakiem i śladem Boga w świecie; pomocą, która pozwala nam odkryć samego Boga. Znakiem Jego obecności.

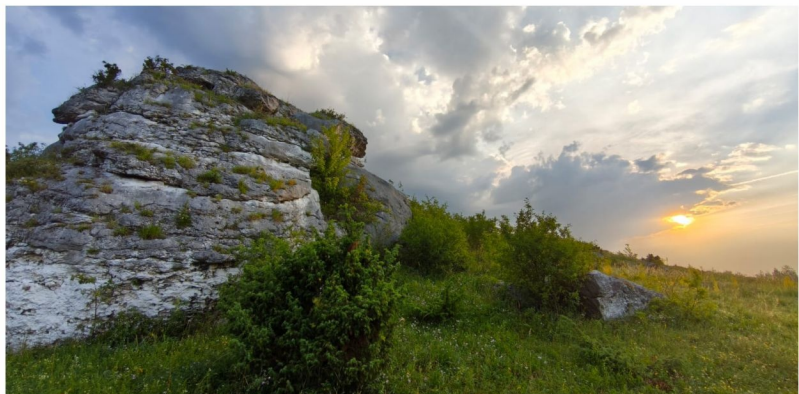
Święty Jan Paweł II tak pisał: *"Kto chce naprawdę odnaleźć samego siebie, musi nauczyć się obcowania z przyrodą, bo oczarowanie jej pięknem wprowadza bezpośrednio w ciszę kontemplacji"* (Santo Stefano di Cadore, 11 lipca 1993 roku). Chodzi zatem o to, by przez to, co stworzone, wejść w bliskość relacji z Bogiem, spotkać się z Tym i odkryć Tego, który całkowicie nas ukochał i oddał nam siebie. Trzeba doświadczać piękna, zachwycić się nim i przez to dotknąć Boga. Chodzi jednak o to, jak patrzymy, co widzimy i czy potrafimy się jeszcze zachwycić. Zachwycić się tym, co nas otacza, tym, jak Bóg niesamowicie i cudownie wszystko stworzył. Wpatrując się w Jezusa, możemy zrozumieć siebie, ale też zachwycić się wspaniałością całego stworzenia, świata przyrody, fauny i flory, która nas otacza, świata, w którym żyjemy.

W *Księdze Mądrości* czytamy: *"Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę (...). A jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. Urzeczeni ich pięknem (...) winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności"* (Mdr 13,5.4.3).

Nasza wiara wszystko ma odnosić do Boga, dlatego nie możemy być obojętni wobec piękna stworzenia. Jeżeli zaprzeczmy istnieniu piękna, to zaprzeczmy też istnieniu jego Stwórcy – a to byłaby nasza największa tragedia...

oprac. C. B.

źródło: zycie-duchowe.pl



## Z życia parafii

Rozpoczął się remont naszych kościelnych organów. Do wymiany jest ponad 1300 skórzanych woreczków. Jest to praca czasochłonna, dlatego trudno jest określić pełny zakres prac oraz długość ich trwania.

Wskutek ulewnych deszczów, które co jakiś czas nas nachodzą, koniecznością stała się rekonstrukcja alejki i odwodnienia z tyłu naszego probostwa. Ogromne ilości wody, nie wchłonięte przez tereny zielone, spływały w kierunku probostwa, zalewając ogólnodostępne toalety. Rekonstrukcja alejki i odwodnienia usunęły problem.

Granitowe schody prowadzące od ulicy na plac kościelny, a także schody i podesty prowadzące do kościoła zostały poddane renowacji, a mianowicie uzupełnione zostały fugi w tych miejscach, gdzie był ich brak wskutek działania warunków atmosferycznych.

Uporządkowane zostały wszystkie nasze liczne

magazyny i kotłownię.

Koszone na bieżąco są tereny zielone, a alejki i parkingi plewione są z wyrastających traw, także dokonywane są odpowiednie opryski.

Zakupiona została kolejna partia opału do wszystkich trzech obiektów: kościoła, domu katechetycznego i probostwa. Do domu katechetycznego nie można podjechać samochodem, więc tam *ekogroszek* trzeba dowieźć na przyczepce.

Oczywiście cotygodniowe mycie kościoła, bieżąca wymiana zepsutych żarówek, naprawa psującego się sprzętu – to normalne zajęcia, aby wszystko było piękne i dobre.

Wielka wdzięczność i serdeczne Bóg zapłać wszystkim pomagającym w tych dziełach!

ks. W. T.





## W ostatnim czasie:

### Jubilaci i Solenizanci:

*Maria Warońska - 8. Rocznicą Urodzin*



**Aniela Hojka**  
90. Rocznicą Urodzin



**Henryk Jureczko**  
90. Rocznicą Urodzin



**Irena Kamińska**  
89. Rocznicą Urodzin



**Piotr Ostrzolek**  
60. Rocznicą Urodzin



**Robert Robak**  
50. Rocznicą Urodzin



**Magdalena Warońska**  
40. Rocznicą Urodzin



**Danuta i Roman Tolarz**  
50. Rocznicą Małżeństwa



**Svitlana i Igor Sanitsky**  
21. Rocznicą Małżeństwa

### Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



**Klaudia Mikulka - Dominik Krzystała**



**Dominika Krzaczek - Michał Sitek**



**Przez Chrzest Świąty do naszej  
Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:**



**Klara Lucyna Rabin - c. Szymona i Vanessy**

**Pierwszą Rocznicę Urodzin obchodzili:**



**Jan Kozielski**



**Samuel Markiewicz - s. Emanuela i Wiktorii**



**Antoni Paweł Knura**



**Stanisław Adam Zdrzałek - s. Jacka i Pauliny**



**Hanna Iksal**

**Requiescant in pace...**



**Józef Kośmider  
lat 69**



**Elżbieta Knura  
lat 64**



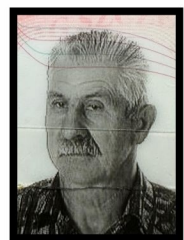
**Stanisław Durczok  
lat 71**



**Aniela Hudek  
lat 96**



**Jan Drobczyk  
lat 79**



**Stanisław Woźniak  
lat 91**

Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie  
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów  
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881  
tel. (32) 47 26 608  
e-mail: witold.tatarczyk@katowicka.pl  
<http://www.skrzysowparafia.pl>  
**facebook: Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie**

Bieżący numer gazetki współtworzyli: ks. Witold Tatarczyk,  
uczestnicy *Pielgrzymki Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę*,  
Wiesława Gaszka, Celina Burda.

Nakład: 370 szt. skład: Cella e-mail: burdzik@vp.pl  
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157



